

Agnieszka Szostak

DOROTA ILCZUK, *EKONOMIKA KULTURY*

Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012 – recenzja książki

Książka Doroty Ilczuk *Ekonomika kultury*, pomimo że wydana zaledwie kilka miesięcy temu, doczekała się już kilku recenzji¹. Niniejsza natomiast będzie spojrzeniem z punktu widzenia menedżera kultury, zawodowo związanego z publicznym oraz pozarządowym sektorem kultury. Książka Doroty Ilczuk to pierwsza polska monografia na temat ekonomiki kultury jako dziedziny naukowej i jedna z niewielu pozycji na polskim rynku z zakresu tej tematyki. Wydane przez Narodowe Centrum Kultury *Ekonomia kultury. Kompendium* autorstwa Ruth Towse czy *Ekonomia i kultura* Davida Throsby'ego to tłumaczenia podręczników, natomiast *Ekonomika kultury. Od teorii do praktyki* to zbiór artykułów prezentowanych podczas międzynarodowej konferencji pod tym samym tytułem zorganizowanej w listopadzie 2010 roku.

W rozdziale pierwszym autorka omawia relacje pomiędzy ekonomią a kulturą, a także genezę i rozwój ekonomiki kultury jako dyscypliny naukowej. W swoich rozważaniach definiuje kulturę jako instytucjonalne formy prowadzenia działalności kulturalnej, bez ich analizowania ze względu na treść i charakter. Posługiwanie się pojęciem „ekonomika”, a nie „ekonomia” kultury uzasadnia ukierunkowaniem na zagadnienia badawcze – zjawisk i prawidłowości ekonomicznych występujących w kulturze, a nie skupianiem się na analizowaniu związków ekonomii z kulturą. Następnie przedstawia najważniejsze etapy rozwoju tej dyscypliny, poprzez działalność instytucji – ośrodków badawczych na świecie, międzynarodowych sieci czy niezależnych obserwatoriów kultury, jak również omawia ponad trzydziestoletni polski dorobek naukowy w tym zakresie. Identyfikuje najważniejsze obszary stanowiące przedmiot badań, takie jak: analiza popytu i podaży, preferencji konsumentów, źródła finansowania działalności kulturalnej, rozwiązania organizacyjno-prawne czy zakres i stopień interwencjonizmu państwowego. Za podstawę rozwoju ekonomiki kultury uznaje sformułowaną w latach sześćdziesiątych XX wieku w Stanach Zjednoczo-

¹ <http://rynekisztuka.pl/2012/10/12/o-ekonomice-kultury-doroty-ilczuk/>, <http://urodaizdrowie.pl/ekonomika-kultury-recenzja>, http://xenna.com.pl/ekonomika_kultury_3191.html [odczyt: 8.12.2012].

nych teorie choroby kosztów Baumola. Omawia również specyfikę dóbr kultury oraz pojęcie kapitału kulturowego.

Kolejne trzy rozdziały książki poświęcone są analizie trzech sektorów kultury – publicznemu, prywatnemu oraz *non profit*. Rozdział *Ekonomika kultury w sektorze publicznym* rozpoczynają rozważania teoretyczne o zakresie interwencjonizmu państwa w sektorze kultury, począwszy od głównych teorii ekonomicznych Smitha czy Keynesa, aż po współczesne rozwiązania z zakresu kształtowania polityk kultury. Następnie omówione zostają głównie kierunki badań sektora publicznego: sposoby finansowania kultury ze środków publicznych, infrastruktura kultury, funkcjonowanie publicznych instytucji kultury. Wychodząc od ogólnoeuropejskich założeń polityk kulturalnych i ich celów, autorka wyróżnia pięć modeli polityki kulturalnej władz publicznych realizowanych w Europie, tj. nordycki, oparty na tradycjach socjokulturalnych, anglosaski, z dominującym rynkiem globalnym, śródziemnomorski, mocno oparty na dziedzictwie kulturalnym, francuski – ostatni przykład w Europie planowania państwowego, oraz niemiecki – wskazujący na ewolucję od państwa opiekuńczego do społeczeństwa informacyjnego². Prezentuje rozwiązania stosowane w różnych krajach europejskich w zakresie sposobów finansowania kultury (m.in. loterie państwowe, środki strukturalne Unii Europejskiej) oraz pośrednie i bezpośrednie zasady dystrybucji środków finansowych na działalność kulturalną. Na przykładzie wybranych krajów europejskich (Finlandii, Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii i Węgier) wskazuje różnice w sposobach zarządzania kulturą, w źródłach finansowania działalności kulturalnej, systemie wsparcia twórczości oraz współpracy pomiędzy różnymi podmiotami. Następnie porównuje wspieranie wybranych obszarów kultury (ryнку wydawniczego, czytelniczego, szkolnictwa artystycznego i instytucji artystycznych oraz instytucji gromadzenia i udostępniania dzieł sztuki współczesnej) przez wybrane kraje europejskie. Krótka analiza pojęć mecenatu i sponsorowania stanowi wstęp do kolejnego rozdziału poświęconego ekonomice kultury w sektorze prywatnym.

W rozdziale tym autorka skupia się na prezentacji sposobów definiowania przemysłów kultury i sektora kreatywnego, jego znaczenia dla polskiej i światowej gospodarki, a także charakteryzuje wybrane branże sektora kreatywnego i rynku sztuki (przemysł muzyczny, kinematografia, reklama). Prezentuje definicje pojęć pokrewnych i powiązanych, takich jak: ekonomia doznań, gospodarka kreatywna, kulturowa czy klasa kreatywna, a także rozwój badań w tym zakresie od lat sześćdziesiątych XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem europejskich, jak również własnych badań przemysłów kultury w Polsce, prowadzonych w latach dziewięćdziesiątych XX wieku w Instytucie Kultury. Znaczenie sektora kreatywnego dla gospodarki prezentuje w skali makroekonomicznej – w wymiarze światowym i europejskim, a następnie na przykładzie wybranych krajów UE oraz najważniejszych metropolii – Barcelony, Berlina, Londynu, Mediolanu, Paryża i Wiednia.

Rozdział poświęcony ekonomice kultury w sektorze *non profit* rozpoczynają teoretyczne rozważania na temat genezy, funkcji, definicji oraz specyficznych mechanizmów ekonomicznych sektora. Prezentowane zagadnienia są oparte na wynikach

² D. Ilczuk, *Ekonomika kultury*, Warszawa 2012, s. 46.

badania przeprowadzonych przez autorkę i opisane w wydanej w roku 2002 publikacji *Polityka kulturalna w społeczeństwie obywatelskim*. W książce tej D. Ilczuk zwraca uwagę, że

[...] mocne społeczeństwo obywatelskie ma szczególne znaczenie w kształtowaniu polityki kulturalnej oraz rozwoju kultury. Sprzyja powstawaniu oferty kulturalnej odpowiadającej potrzebom konsumentów i realizowanej przy współudziale jak najszerszych kręgów zainteresowanych. Dzięki wyzwaniu inicjatywy indywidualnej pobudza aktywne uczestnictwo w kulturze. Łagodzi dysproporcje w dostępie do kultury, poprzez realizację interesów pozostających na uboczu grup społecznych itp. Inicjatywy pozarządowe zazwyczaj kosztują mniej niż publiczne, gdyż mają „łżejszą” strukturę organizacyjną, łączą różne źródła finansowania i korzystają z pracy wolontariuszy³.

Znaczenie sektora *non profit*, według autorki, związane jest z zawodnością dwóch pozostałych sektorów – co w przypadku kultury może oznaczać albo nadmierną komercjalizację, lub przeciwnie – nadmierną elitaryzację kultury, czy też ograniczenia wolności artystycznej i niską efektywność działania instytucji publicznych. W przedstawionych w dalszej części rozdziału analizach sektora NGO zaprezentowane zostały wyniki badań funkcjonowania fundacji i stowarzyszeń (a więc wąsko rozumianego sektora *non profit*) prowadzonych w Stanach Zjednoczonych oraz Europie. Na tym tle omówiono działalność sektora NGO w Polsce.

Rozdział piąty traktuje o związkach ekonomiki kultury z polityką kulturalną i zaprezentowane w nim są zagadnienia interwencjonizmu władz publicznych w szczególności w sektor przemysłów kultury oraz prawa własności intelektualnej, fundusze unijne, a także loterie państwowe jako źródło finansowania kultury. Przedstawione zostały najważniejsze postulaty z zakresu przemysłów kultury kierowane do władz kształtujących politykę kulturalną na poziomie krajowym i międzynarodowym. Autorka zwraca uwagę na małe zainteresowanie badaczy ekonomiki kultury tematyką prawa autorskiego i problematyką własności intelektualnej. Krótko omawia również idee tzw. wolnych licencji. Podobnie niewiele miejsca poświęca koncepcji rozwoju klastrów, prezentując zagadnienie poprzez studium przypadku Warszawskiego Klastra Sektora Kreatywnego. W dalszej części rozdziału autorka analizuje finansowanie projektów kulturalnych ze środków UE (tj. funduszy strukturalnych i programów kulturalnych, takich jak Kultura 2007, Media, Europejska Stolica Kultury), wskazuje, że kierunkiem zmian w finansowaniu będzie większe wsparcie przemysłów kultury i sektora kreatywnego. Rozdział kończy się krótką charakterystyką systemu statystyki kultury na poziomie europejskim oraz w Polsce.

Książka *Ekonomika kultury* Doroty Ilczuk zbiera i systematyzuje najważniejsze zagadnienia tej dyscypliny. W mojej opinii jej największą zaletą jest spojrzenie na zjawiska zachodzące w kulturze z perspektywy trzech sektorów – publicznego, prywatnego oraz pozarządowego. Pozwala to poznać ich specyfikę, a jednocześnie różnice i uwarunkowania funkcjonowania. Podręcznikowy charakter książki i przystępny sposób prezentacji omawianych zagadnień sprawiają, że *Ekonomikę kultury*

³ D. Ilczuk, *Polityka kulturalna w społeczeństwie obywatelskim*, Kraków 2002, s. 27.

można polecić studentom kierunków związanych z zarządzaniem kulturą. Różnorodność prezentowanych zagadnień odbija się jednak na poziomie ich szczegółowości. Niedosyt pozostawia skrótowość prezentowanych studiów przypadków czy omawianie zjawisk w wybranych krajach europejskich. Stosunkowo niewiele miejsca jest poświęcone również, bardzo obecnie aktualnym i szeroko dyskutowanym, zagadnieniom praw autorskich i wykorzystaniu nowoczesnych technologii w kulturze. Z pewnością jednak *Ekonomika kultury* Doroty Ilczuk to publikacja warta uwagi, dająca czytelnikowi możliwość spojrzenia na zjawiska kultury przez pryzmat ekonomii. Innymi słowy – dająca ekonomiczne spojrzenie na kulturę.